



krótko

Nocne wędrowanie

TRZEBNICA. W ramach tegorocznego Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej odbyła się „Nocna wędrowka szlakiem zabytków Trzebnicy”. Impreza, w której wzięło udział ponad 200 osób, rozpoczęła się na rynku trzebnickim, gdzie uczestnicy wysłuchali przemówienia burmistrza Trzebnicy i zapoznali się wewnątrz ratusza ze zbiorami Muzeum Regionalnego. Następnie odwiedzili kościół św. Piotra i Pawła i klasztor sióstr boromeuszek. Po Muzeum Kultu św. Jadwigi w Domu Pielgrzyma i po bazylice oprowadzał ks. Antoni Kiełbasa, który o północy celebrował Mszę św. dla wszystkich uczestników.

Zakończenie peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli

Półtora roku walki o rodzinę

Efektów tej wędrowki nie da się zmierzyć. **To, co najważniejsze, działo się w sercach, na modlitwie i w konfesjonatach.** Św. Joanna na stałe wpisała się już w duchowy pejzaż naszej diecezji.

Parafia katedralna była ostatnim etapem peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Molli, która rozpoczęła się w Środę Popielcową ubiegłego roku. 26 września procesji i uroczystej Mszy św. przewodniczył abp Marian Gołębiowski. – Oddawaliśmy cześć tym relikwiom, żeby budzić nasze sumienia, wyprowadzać wnioski i uzbroić duchowo naszą katolicką rodzinę, żeby nie ulegała tym trendom, które prowadzą donikąd – mówił w homilii metropolita wrocławski. Dziękował tym, którzy skupiali się



Ostatni etap drogi św. Joanny

wokół relikwii, modlili się i prosili Boga za jej pośrednictwem o pomoc w rozwiązywaniu problemów rodzinnych

Ks. Marian Biskup, wikariusz biskupi ds. duszpasterstwa, we wprowadzeniu do Mszy św. wyrażał

przekonanie, że peregrynacja spełniła swoją rolę. – Niewątpliwie jest to wielki kapitał duchowy dla młodzieży, narzeczonych, małżeństw i rodzin naszej archidiecezji – powiedział ks. M. Biskup.

Ks. Andrzej Jerie

Okno otwarte na życie



Wrocław, 23 września. Abp M. Gołębiowski podczas obrzędu poświęcenia okna życia

Stolica Dolnego Śląska doczekała się swojego okna życia. Znajduje się ono przy Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym sióstr boromeuszek przy ul. Rydygiera. Uroczystego poświęcenia okna dokonał 23 września abp Marian Gołębiowski. – Wielu przypisuje sobie ten sukces, ale ja dziękuję przede wszystkim siostrom boromeuszkom, że zdecydowały się na prowadzenie tego okna. Ostatecznie cała troska będzie spoczywała na nich – powiedział metropolita.

W uroczystości wziął udział wiceprezydent Wrocławia Jarosław Obremski, miejscy radni z klubu PiS, z inicjatywy których powstało okno, a także sponsorzy i dobroczyńcy, bez których nie było możliwe techniczne wykonanie inwestycji.

aj

Kamień już jest

PARTYNICE-OŁTASZYN. Na wrocławskich Partynicach 23 września każdy mógł chwycić za kask oraz kielnię i wziąć udział we wmurowaniu kamienia węgielnego pod powstający kościół pw. św. o. Pio (na zdjęciu). Kamień, przywieziony z San Giovanni Rotondo, poświęcił i rozpoczął jego wmurowanie abp Marian Gołębiwski. Obok zostały umieszczone dokumenty poświadczające miejsce pochodzenia kamienia oraz akt jego poświęcenia, odczytany przez proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP na Ołtaszynie ks. Zbigniewa Dołhaniana.

Z placu budowy uczestnicy uroczystości przeszli do kościoła na Ołtaszynie, by wziąć udział w odpustowej Mszy św. odprawionej pod przewodnictwem metropolity w dzień wspomnienia św. o. Pio. Arcybiskup przypomniał postać świętego, który w ostatnich dziesięcioleciach zrobił w Kościele niebywałą „karierę”. – To święty wymagający. Uczy, by przyłączyć do krzyża i bronić nauki Kościoła – mówił, zachęcając jednocześnie do bombardowania o. Pio natarczywymi modlitwami. Na zakończenie każdy mógł ucałować jego relikwie. **ac**



AGATA COMBIK

Wszystko dla młodzieży

WROCLAW. 10 lat istnienia obchodziło 26 września Salezjańskie Prywatne Liceum Ogólnokształcące. Jubileuszowej Mszy św. w kościele Chrystusa Króla przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz, który gratulował młodzieży wyboru katolickiej szkoły. W homilii inspektor wrocławskiej prowincji salezjanów ks. Bolesław Kazimierczak,

przywołując ducha ks. Bosko, mówił o początkach zgromadzenia i powojennych losach salezjańskich szkół w Polsce. Następnie odbyła się okolicznościowa akademia, koncert zespołu 30140na70 i festyn zorganizowany przez radę osiedla Szczepin. W uroczystościach wzięli udział uczniowie, absolwenci, nauczyciele szkoły. **aj**



KS. ANDRZEJ JERIE

Kard. Gulbinowicz z dyrektorem szkoły ks. Jerzym Babiakiem i uczniami

Boży dom wśród bloków



AGATA COMBIK

Arcybiskup namaszcza olejem ołtarz. Chwilę wcześniej złożono w nim relikwie św. Zygmunta Gorzdzowskiego

JELCZ-LASKOWICE. – Oprócz setek ton żelbetu, cegieł, stali, kamienia, szkła ta świątynia zbudowana jest z 17 lat modlitwy, trudu i ofiary..., z kapłańskiej miłości kolejnych księży..., a także z różnych przeciwności – mówił ks. Janusz Nowicki, proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana M. Kolbego w Jelczu-Laskowicach, 27 września, podczas uroczystości poświęcenia parafialnego kościoła. Przewodniczył jej abp Marian Gołębiwski, który w homilii przypomniał nauczanie św. Pawła o tym, że chrześcijanie są Bożą świątynią. – Każdy z nas jest stworzony na obraz Boży – mówił. – Jeśli żyje bez grzechu i przyjmuje Eucharystię, staje się żywą monstrancją.

Wspólnota pw. św. M.M. Kolbego – wydzielona z parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jelczu-Laskowicach – została erygowana dekretem kard. H. Gulbinowicza 17 lat temu, 27 czerwca 1992 r. Budowa parafialnego kościoła, zaprojektowanego przez mgr. inż. A. Szendzielorza, z wnętrzem zaaranżowanym przez mgr. inż. arch. K. Pietruchę, ruszyła w 1994 r. Do uroczystości jego poświęcenia wierni przygotowali się przez udział w misjach świętych, prowadzonych przez ks. Pawła Cembrowicza. **ac**

Organowe dzieło

MUZYKA. Rozpoczyna się piąta edycja serii wydarzeń muzycznych pod tytułem „Koncerty ziemi wrocławskiej”. Koncerty wiążą się z akcją Fundacji „Opus Organi”, która odbudowuje organy w bazylice św. Elżbiety we Wrocławiu. Szczególną zasługą tej inicjatywy jest popularyzacja ambitnej muzyki w mniejszych ośrodkach. W najbliższy weekend będzie można uczestniczyć w występie chóru wrocławskiej Akademii Medycznej (sobota, 10 października, godz. 19.00, kościół Trójcy Świętej w Zórawinie) i mezzosopranistki Joanny Dobrakowskiej, której będzie towarzyszył na organach Marcin Armański (niedziela, 11 października, godz. 19.00, kościół św. Brata Alberta w Mirkowie). Więcej na www.kzw2009.pl. **aj**

54 lata walki

WROCLAW. Mszą św. koncelebrowaną oraz spotkaniem we wrocławskim ratuszu uczczono 70. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego. W sali sesyjnej Rady Miejskiej kombatanów przywitał prezydent Rafał Dutkiewicz. Na jego prośbę szef wrocławskiego IPN-u prof. Włodzimierz Suleja przypomniał o fenomenie Polskiego Państwa Podziemnego, które organizowano już w ostatnich dniach kampanii wrześniowej. Z czasem jego struktury kierowały częścią wojskową, ale także administracją, sądownictwem, edukacją, kulturą. Minister Jerzy Zwiast udekorował trzech wrocławian medalami Pro Memoria za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. Jeden z żołnierzy AK podkreślił, że opór wobec agresorów zaczął się we wrześniu 1939 r., a zakończyło go następne pokolenie w 1993 r., gdy ostatni żołnierz sowiecki opuścił Polskę. **tb**

GOŚĆ WROCLAWSKI

wroclaw@goscniemiezy.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław, ul. Trzebnicka 11/4

TELEFON/FAKS: 071 322 30 72, 071 322 37 09, 071 327 11 47

REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor oddziału, Agata Combi, Jolanta Szaśiadek

Zbliża się IX Dzień Papieski

Żywy pomnik – żywe dzieło

Rok temu wspierali 2001 osób, w tym roku ufundowali już 2175 stypendiów. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” także w tym roku przygotowuje zbiórkę funduszy dla uczniów szkół gimnazjalnych i średnich oraz dla studentów.



Stypendyści „Dzieła Nowego Tysiąclecia” podczas jednego z obozów we Wrocławiu

Tegoroczny Dzień Papieski obchodzony będzie w niedzielę 11 października pod hasłem „Jan Paweł II – papież wolności”. Połączenie słowa „papież” z hasłem „wolność” wyraża przekonanie, że Jan Paweł II przypisywał promowaniu wolności znaczenie fundamentalne, zyskując sobie tym samym prawo do miana

„papież wolności”. Hasło dnia jest ogólnopolskie, ale w szczególności sposób łączy się też z Wrocławiem. Gdy w 2007 roku stypendyści Dzieła uczestniczyli w obozie we Wrocławiu, odbywał się on właśnie pod hasłem „Dom wolności”.

– Obozy kierujemy do stypendystów w różnych grupach wiekowych – mówi Michał Bukowski, student III roku prawa na

Uniwersytecie Wrocławskim, stypendysta „Dzieła Nowego Tysiąclecia”, jeden z koordynatorów akcji we Wrocławiu. – Są one okazją do integracji ogólnopolskiego środowiska, wymiany pomysłów oraz spotkań z ciekawymi ludźmi.

We Wrocławiu wolontariusze fundacji – wśród nich także obecni stypendyści – kwestować będą od 9 do 11 października. W sumie,

jak mówi M. Bukowski, na ulice wyjdzie około 100 osób. Pojawia się nie tylko pod kościołami, ale też m. in. na wrocławskim rynku, lotnisku i przy Hali Stulecia. Każdy z kwestujących będzie posiadał zaplombowaną puszkę oraz specjalny identyfikator. Plakaty informujące o akcji można znaleźć między innymi w środkach komunikacji miejskiej. Patronat honorowy nad „Dziełem Nowego Tysiąclecia” objął prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz.

Od początku „Dzieło” miało być żywym pomnikiem dla Jana Pawła II, który niejednokrotnie wyrażał swoją szczególną troskę o młodzież.

W ramach Dnia Papieskiego w niedzielę w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny na Piasku, o godz. 15.00 odbędzie się półtoragodzinny koncert ewangelizacyjny, połączony z krótkimi scenkami teatralnymi przygotowany przez stypendystów. Wstęp wolny.

Radek Michalski

Franciszkanie opanowali Wrocław

Na biblijnej arenie

Zobaczysz tu oliwne lampki, takie, jakich używał Pan Jezus, i starsze – z czasów Mojżesza, a nawet Abrahama, hebrajski zwój księgi Pisma Świętego, dzbanki sprzed kilku tysięcy lat i wiele zdjęć biblijnych miejsc.

Takie eksponaty oglądać można w Muzeum Archidiecezjalnym na wystawie archeologicznej pt. „Franciszkanie w kraju Biblii”. – Wystawa ukazuje naukową działalność franciszkanów w Ziemi Świętej, ważną dla rozumienia Pisma Świętego, dla znajomości areny wydarzeń biblijnych – mówi o. Marian Arndt OFM, główny pomysłodawca ekspozycji, wplecionej w obchody 800-lecia franciszkanów. W jej otwarciu

22 września uczestniczyli bp Andrzej Siemieniewski, dyrektor muzeum ks. prof. Józef Pater, liczni franciszkanie, profesorowie PWT oraz przedstawiciele władz miejskich. Wrocławski prowincjał franciszkanów o. W. S. Chomik OFM przywołał wyprawy misyjne św. Franciszka, a Jerzy Skoczyła, przewodniczący Komisji Kultury RM Wrocławia, przypomniał, że w 2036 r. będziemy obchodzić 800-lecie przybycia franciszkanów do Wrocławia.

Tego samego dnia przy ul. Świdnickiej we Wrocławiu została otwarta plenerowa wystawa fotograficzna „Ziemia Święta – perła misji franciszkańskich”, a 6 października o godz. 12.00 we wrocławskim Archiwum



O. Marian Arndt OFM przy gablocie z oliwnymi lampkami

Państwowym przy ul. Pomorskiej 2 będzie otwarta wystawa „Hereditas franciscanensis in Silesia”, prezentująca archiwalia dotyczące

fundacji franciszkańskich na Śląsku z okresu od XIII do początków XIX w.

Agata Combik

Zastrzyk energii odrywający od codzienności

Pozytywna adrenalina

Na pytanie, czy się boją, odpowiadali zgodnie, że nie. Po lądowaniu również zgodnie dodawali:

„tego się nie da opowiedzieć”.

Ósemka młodych pacjentów wrocławskiej kliniki hematologii dziecięcej oddała w tandemach skoki spadochronowe.

W niedzielę 20 września odbyła się już trzecia taka akcja, zorganizowana przez Elżbietę Świączkowską i grupę Olympic Skydive z lotniska w Mirosławicach pod Wrocławiem. Do tej pory w sumie skoki oddało siedemnaścioro dzieci. Tym razem z dziećmi skakał kapelan oddziału ks. Wojciech Zięba. Lotnisko odwiedziła też ordynator hematologii dziecięcej prof. Alicja Chybicka.

– W 2008 roku mąż sprawił mi niespodziankę, wykupując

dla mnie skok spadochronowy w tandemie. Pamiętam, że przez cały dzień chodziłam później na adrenalinie, wspominając skok – opowiada E. Świączkowska. W tamtym okresie organizatorka



RADEK MICHALSKI

Skoki życia młodych pacjentów hematologii dokumentowali kamerzyści strefy Olympic Skydive. Każdy ze skoczków dostaje na pamiątkę film z wydarzenia

akcji współpracowała z firmami farmaceutycznymi, pomagając klinice hematologii dziecięcej przy ul. Bujwida. Wciąż jednak wydawało się, że dzieci potrzebują czegoś ponad pomoc materialną. Tak z czasem zrodził się pomysł akcji, wiążącej swą nazwę z jednym z pierwszych wywiadów udzielonych mediom, w którym padło zdanie o tym, że skok daje pozytywną adrenalinę i pozwala w ten sposób oderwać się od codzienności. I tak w czerwcu tego roku ze spadochronem skoczyło pierwsze chore dziecko.

Skoki finansują sponsorzy prywatni, a ostatnio fundusze na nie pochodzą także z nagrody „Ibuprom dla niepokonanych” którą otrzymała właśnie E. Świączkowska. Skoczkowie rezygnują ze swojego wynagrodzenia, zapłacić trzeba tylko za paliwo i sprzęt.

Po 20 minutach od startu samolotu wyskakują pierwsi spadochroniarze. Ostatnie opuszczają go tandemy – pary, w których skaczący przypięty jest do tandem-pilota – doświadczony skoczek, sterujący spadochronem dla dwóch osób. Następnie z pułapu 4000 m skoczek i tandem-pilot opadają w ciągu 50 sekund z prędkością

ponad 200 km na godzinę na wysokość 1500 m. Tam otwierają spadochron i kontynuują spadanie jeszcze przez 5 minut.

Z dziećmi skakali najbardziej doświadczeni tandem-piloci, każdy z nich miał na swoim koncie ponad 2000 skoków: szef strefy Olympic Skydive Jacek Ambrozik, Arnold Schneider, Krzysztof Mikulski oraz Robert Jurczak.

Wśród nieskaczących uczestników niedzielnego pikniku popularnością cieszyli się czworoosobni podopieczni fundacji „Psi ratownicy”. Na co dzień służące w grupach ratowniczych psy wraz z opiekunami bawiły się z dziećmi, mniejsze przewożąc w specjalnej bryczce.

Podczas imprezy chętni mogli także oddawać próbkę krwi do banków szpiku. Na jej podstawie zostaną sklasyfikowani jako potencjalni dawcy dla potrzebujących przeszczepu. Jak podkreślają organizatorzy akcji, dziś przeszczep szpiku może odbywać się poprzez transfuzję krwi, bez konieczności wkłucia w kość biodrową. Próbki krwi zostawiło ponad 70 osób. Wśród nich wylosowano szczęśliwca, który za darmo skoczył w tandemie. **Radek Michalski**

8. Spotkania z Poezją i Piosenką Religijną

Osobowickie śpiewanie

Święte Wzgórze. W zamierzcztych czasach znajdowała się tutaj osada obronna. Od wieków zmierzali w to miejsce ludzie szukający ciszy, ukojenia i poczucia bezpieczeństwa. Od ponad 280 lat pielgrzymują tu ci, którzy pragną podziękować za łaski otrzymane za wstawiennictwem Matki Bożej Osobowickiej

Tym razem nie było tu cicho. 20 września swoje umiejętności wokalne prezentowały schole i zespoły muzyczne z Wrocławia i okolic. Wystąpiły Ananasy ze

świątlicy środowiskowej przy parafii Świętej Rodziny na Sępólnie, Klakierki z parafii św. Ignacego Loyoli, Maciejki z kościoła uniwersyteckiego pw. Najświętszego Imienia Jezus, Stoktotki z parafii pw. NMP Królowej Polski z Kleciny i schola Halleluja z parafii pw. św. Elżbiety na ul. Grabiszyńskiej. Wszystkie zespoły zostały nagrodzone gromkimi brawami, otrzymały też słodycze i bony na wspólne wyjście na lody. Imprezę zorganizowały Parafialny Zespół Caritas, Rada Parafialna i Rada Osiedla Osobowice-Rędzin. **ab**



ALICJA BARCIEWICZ

Spotkanie prowadzili bracia franciszkanie. Dowcipem i spontanicznością zdobyli od razu sympatię widzów

Konkurs poezji „O ludzką twarz człowieka”

Nie chcemy zniknąć bez śladu

Krośnice już po raz dwunasty stały się oazą poezji. **Laureaci przyjechali z różnych zakątków Polski**, wypełniając tę małą miejscowość poetyckim duchem.

Pomysłodawcą, twórcą, ale przede wszystkim dobrym duchem ogólnopolskiego konkursu „O ludzką twarz człowieka” jest krośnicki wikary i poeta ksiądz Wacław Buryła.

W tym roku gala wręczenia nagród odbyła się 19 września. Kapłana w organizacji wspierają osoby prywatne i instytucje – przede wszystkim Urząd Gminy, parafia Świętego Maksymiliana Kolbego, Gminny Zespół Kultury i Bibliotek w Krośnicach.

Na tegoroczną edycję konkursu przysłano 311 zestawów wierszy. W sumie w kategorii ogólnej ocenie poddanych zostało 258 zestawów, 33 w kategorii młodzieżowej i 11 w kategorii regionalnej.



Finał konkursu. Na zdjęciu laureaci z ks. W. Buryłą

W kategorii ogólnej najlepszy okazał się Robert Miniak z Łodzi, zaś w młodzieżowej 1. nagrody nie przyznano. Drugie miejsce zajęła Magdalena Zaręba z Dobroszyc. Uroczystość uświetnił występ zespołu „Grupa od Anioła Stróża” z Zaręby.

Jak co roku pokłosem konkursu jest wydanie tomiku nagrodzonych wierszy. Tegoroczna edycja zatytułowana została „Czułe miejsce”.

za lasem droga ma pięści
– szeptali najstarsi
zbierając kartofle, listopad
wgrzył się w ziemię,
jak syrop na kaszel, drapało w czułe
miejsce,
gdy stary Maciaszczyk kładł
krzyż na zakręcie

To fragment wiersza, od którego wzięł tytuł konkursowy tomik.

Na zakończenie ksiądz Wacław Buryła powiedział: – Poeta żyje wśród ludzi, dlatego ich życie nie może być mu obojętne. Wiersze też żyją wśród ludzi, dlatego ich „twarz”, ich „kształt” wcale nie są obojętne, nieważne. Wręcz przeciwnie. Tak często są ziarnem, które przynosi konkretne owoce.

Joanna Wietrzyńska

Zapraszamy

O Złote Pióro

Organizatorzy V Edycji Konkursu Literackiego „My, Polacy, my, Dolnoślązacy” o laur Złotego Pióra – Prywatne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu i nasza redakcja oraz Wydział Programów Katolickich Polest zachęcają do wzięcia udziału w literackich zmaganiach. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół średnich i III klas gimnazjalnych województwa dolnośląskiego. Każda szkoła może maksymalnie przysłać prace 5 uczniów. Zadaniem uczestników konkursu jest napisanie pracy w dowolnej formie (z wyjątkiem poezji) na jeden z trzech tematów: 1. „Przeszłość zachowana w pamięci jest częścią teraźniejszości” (T. Kotarbiński). Przemyslenia młodego Polaka w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej. 2. „Ludzie budują za dużo murów, za mało mostów” (I. Newton). Jak budować mosty? O sobie, współmieszkańcach mojego regionu, miasta, osiedla. 3. „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Rozważania o zjawisku uzależnienia od internetu i rzeczywistości wirtualnej we współczesnym świecie. Prace konkursowe o objętości do dwóch stron formatu A4 należy składać do **20 listopada 2009 r.** w formie wydruku, listownej bądź osobiste, w sekretariacie Liceum Salezjańskiego, drogą pocztową: ul. Młodych Techników 17, 53-647 Wrocław oraz w postaci elektronicznej na adres:



liceum-wroc@salezjanie.pl. Każda praca powinna być zaopatrzona w metryczkę uczestnika oraz nauczyciela: imię, nazwisko, szkoła, adres, status zawodowy. Rozstrzygnięcie konkursu 2 grudnia 2009 r. Więcej informacji na stronie: www.liceum-wroc.salezjanie.pl.

Cantus Organi

Ostatni koncert 9. edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Cantus Organi” w Wołowie odbędzie się 11 października w kościele pw. św. Wawrzyńca, gdzie znajdują się bezcenne XVIII-wieczne organy mistrza Adama H. Caspariniego. Wystąpi Gijs van Schoonhoven z Holandii.

Warsztaty muzyczno-liturgiczne u wrocławskich dominikanów

Tematyką warsztatów, które odbędą się od 23 do 25 października (piątek–niedziela), będą tym razem pieśni o Matce Bożej. Dni prób zwieńczą liturgiczna oprawa Mszy św. w niedzielne południe w kościele pw. św. Wojciecha na pl. Dominikańskim oraz koncert finałowy z udziałem chóru i orkiestry utworzonej przez uczestników warsztatów. Zajęcia warsztatowe dla uczestników poprowadzą m.in. Katarzyna Młynarska z Opola, a także

Piotr Pałka, Paweł Bębenek i Dawid Kusz OP (Kraków).

Wciąż jeszcze można zgłaszać się do udziału, szczególnie na stronie internetowej: www.da.wroclaw.dominikanie.pl/warsztaty

W kręgu wiary

W najbliższym wydaniu magazynu katolickiego „W kręgu wiary”, **10 października o godz. 16.45**, na widzów czeka m.in. rozmowa z ks. prof. Romanem Rogowskim, wykładowcą teologii dogmatycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Opowie on o tzw. idei Boga, o tym, skąd bierze się ona w człowieku, w jaki sposób się rozwija i jak ten, który odkryje ją w sobie, może na nią odpowiedzieć. Zapraszamy w najbliższą sobotę do pasma regionalnego TVP INFO.



W eterze

Dobra muzyka, lokalny serwis informacyjny, rozmowy z ciekawymi ludźmi i możliwość uczestniczenia na żywo w ważnych wydarzeniach z życia Kościoła wrocławskiego na falach Katolickiego Radia Rodzina (**92 FM**).



20-LECIE CARITAS.

Od talerza gorącej zupy i ciepłego swetra z magazynu odzieży po zabieg w wannie do hydroterapii; od paczki z makaronem po zajęcia hafciarskie i taneczne, prace przy kole garncarskim, występy na scenie i boisku... Rzadko która instytucja ma tak szeroką ofertę. Caritas oznacza miłość, a **miłość niejedno ma imię.**

tekst

AGATA COMBIK

acombik@goscniedzielny.pl

Musi zrobić herbatę i dać lekarstwo, ale też nauczyć cerowania skarpetek i mycia naczyń, zaprosić do wakacyjnych przygód i malowania kwiatów na szkle. Zadania podejmowane przez Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, która obchodzi właśnie 20. rocznicę reaktywacji w wolnej Polsce, swoją rozpiętością mogą przyprawić o zawrót głowy.

Wyścigi, puchary i dinozaury

Rzucanie beretem, wyścigi w workach, w tunelach czy strzały do bramki – to nieliczne z konkurencji, w których już po raz siódmy na stadionie w Sobótce mogły brać udział dzieci w ramach „Wakacji na sportowo”. Zorganizował je – przy wsparciu dyrekcji

Czujna i pom

OSiR-u i sponsora – oddział Caritas przy parafii pw. św. Jakuba w Sobótce. W minionym tygodniu uczestnicy letnich zawodów i gier odebrali tu specjalne dyplomy, medale i puchary.

– Zajęcia były otwarte dla wszystkich chętnych – mówią Anna Kwaśniewska i Monika Giedzińska z parafialnej Caritas, które razem z Ryszardem Kuczalskim były filarami akcji. – Starsza młodzież, która brała w nich udział w minionych latach, pomagała nam w organizacji. Uczestnicy, oprócz zajęć sportowych, byli na wycieczkach w zoo i w Parku Jurajskim; czeka ich jeszcze wizyta w aquaparku i kinie lub teatrze.

Zespół Caritas z Sobótki powstał w 2001 r. Oprócz prowadzenia rozmaitych zajęć dla dzieci jego członkowie zajmują się rozdawnictwem żywności, prowadzą punkt „Ludzie ludziom”. – Przyjmujemy od chętnych odzież, meble, sprzęt AGD i przekazujemy je potrzebującym – mówią panie Anna i Monika. Zespół rozprowadza bożonarodzeniowe świece, wielkanocne paschaliki i chlebki, a także świąteczne kartki z motywem z Sobótki, kalendarze. Co roku organizuje wigilijne spotkanie dla samotnych osób, przygotowuje ok. 300–350 paczek na św. Mikołaja.

Siłą podobnych grup jest bliskość wobec ludzi, którym pomagają, orientacja w potrzebach lokalnego środowiska. Parafialnych oddziałów Caritas jest w naszej diecezji już ponad 80. Bez nich, jak i bez dzieł prowadzonych przez centralną Caritas trudno już właściwie wyobrazić sobie diecezjalne życie. Tymczasem jeszcze 20 lat temu znajdowały się one dopiero w sferze marzeń.

Gabriela, repatrianci i kardynał

Działalność dobroczynną Kościół prowadził od początku swego istnienia, ale na przełomie XIX i XX w., wobec wielu różnych dzieł charytatywnych, dostrzeżono potrzebę większej ich koordynacji. Tak się rodziła



W SP Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w Kotowicach

Caritas. We Wrocławiu początki tej organizacji wiążą się ze służką Bożą Gabriellą Klausą (1870–1942), założycielką Zgromadzenia Sióstr Bożego Serca Jezusa. W 1905 r. powołała do istnienia sekretariat Caritas; potem dzięki niej doszło do utworzenia w 1909 r. Caritas dla

miasta Wrocławia, a następnie, w 1911 r., dla całej archidiecezji.

Po II wojnie światowej w Polsce rozpoczyna działalność Krajowa Centrala Caritas. Jej pomocy pilnie potrzebują sieroty wojenne, repatrianci. Na Dolnym Śląsku administrator apostołski ks. inf. Karol



Na koloniach organizowanych przez Caritas

ysłowa

Milik powołuje Związek Caritas. Jego dynamiczny rozwój zostaje przerwany w 1950 r., kiedy państwo likwiduje kościelną Caritas, stosując przy tym różne formy zastraszania – przesłuchania, aresztowania, fałszywe oskarżenia. Majątek prześladowanej organizacji zostaje upaństwowiony i przekazany Zrzeszeniu Katolików Świeckich „Caritas” – instytucji kontrolowanej przez PRL, która nigdy nie uzyskała aprobaty Kościoła katolickiego.

W zaistniałej sytuacji rolę dawniej Caritas pełni referat dobroczynności kurii arcybiskupiej. W czasie stanu wojennego z inspiracji kard. Henryka Gulbinowicza powstaje Arcybiskupi Komitet Charytatywny, powołany do pomocy osobom represjonowanym i ich rodzinom, a także Towarzystwo Opieki nad Więżniami. Napływają dary zza granicy.

Nadchodzi rok 1989. Kard. Gulbinowicz reaktywuje Caritas Archidiecezji Wrocławskiej 16 listopada 1989 r. – w dzień Matki Bożej Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia. Pierwszym dyrektorem diecezjalnej Caritas zostaje ks. Edward Janiak.

Elastyczni

– Kiedyś pomoc polegała głównie na przekazywaniu darów, teraz staje się bardziej specjalistyczna – mówi ks. Tomasz Burghardt, dyrektor wrocławskiej Caritas – Obecnie można wskazać

trzy główne kierunki naszych działań: po pierwsze, pomoc stricte socjalna, po drugie – skierowana do osób chorych i starszych, po trzecie – związana z placówkami oświatowymi i wychowawczymi. Pomoc socjalna obejmuje bardziej tradycyjne formy wsparcia. Chodzi o jadłodajnie, łaźnię, rozdawnictwo odzieży, żywności (w ramach unijnego programu żywnościowej pomocy), organizowanie akcji typu „Złotówka dla św. Mikołaja”, wieczery wigilijne, wielkanocne śniadania, akcja kolonijna dla dzieci.

Pomoc skierowana do osób starszych i chorych wiąże się z pielęgniarstwem, opieką długoterminową, hospicyjną, rehabilitacją – prowadzoną w domach i w zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych, domach opieki. Dla osób niepełnosprawnych intelektualnie – a często też fizycznie – organizowane są warsztaty terapii zajęciowej.

– Dzięki nim taka osoba może wyjść z domu, pobyć z ludźmi. Czasem uczy się prostych rzeczy, jak przygotowanie herbaty czy kanapki, wykonanie obrazka. Jednocześnie jej krewni, zwolnieni z całodziennej opieki nad osobą niepełnosprawną, mogą w tym czasie podejmować pracę zawodową – mówi ks. T. Burghardt. – Kiedyś osoby niepełnosprawne intelektualnie były izolowane w domach. Teraz zwraca się uwagę na to, że powinny funkcjonować w społeczeństwie.

Trzeci nurt to opieka nad uczniem – w katolickiej SP w Kotowicach, a także w zespole szkół w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Dobroszyczach, w domu dziecka. – Przy tworzeniu kolejnych placówek kierujemy się informacjami z powiatów, gmin; słuchamy, co jest na danym terenie potrzebne – mówi ks. T. Burghardt.

– Osobną kwestią są zbiórki prowadzone przez Caritas w razie katalizmów, nieszczęść. Staramy się organizować je jak najszybciej po zdarzeniu, obserwujemy jednak mniejszy niż dawniej odzew na takie akcje. Może częściej niż przed laty słyszymy o różnych klęskach i powszedniej nam one. Inna rzecz, że jesteśmy do nich przygotowani lepiej niż kiedyś. Działania w ekstremalnych sytuacjach uczyliśmy się w 1997 r. w czasie powodzi.

Dyrektor wrocławskiej Caritas podkreśla, że choć obszar nędzy zmniejsza się, rozwijają się różne formy pomocy i raczej nikt w naszym kraju nie umiera z głodu, pozostaje jednak zawsze grupa osób niewydolnych społecznie, które potrzebują wsparcia. W łaźni czy jadłodajni Caritas udostępnia im m.in. oferty pracy. – Są jednak osoby o takiej psychicznej i fizycznej degradacji organizmu, że nie są



Dzieła powstałe w czasie Warsztatów Terapii Zajęciowej

w stanie podjąć pracy, usamodzielnic się. – Trzeba im pomóc, nawet jeśli same są w jakimś stopniu winne swojej sytuacji. Nikt z nas nie wie, czy kiedyś nie znajdziemy się na życiowym zakręcie – mówi ks. T. Burghardt.

Ważne wydarzenia dla Caritas w minionym 20-leciu to na pewno powódź w 1997 r., poza tym wejście do Unii, pojawienie się ustawy o pożytku publicznym, o wolontariacie, nowe możliwości pozyskiwania środków finansowych. Ale też konieczność drobiazgowego rozliczania się z nich, ogrom papierkowej roboty.

Plany na przyszłość? – Na pewno na pierwszym miejscu jest powiększenie zakładu pielęgnacyjnego w Małkowicach. Mamy tu 36 łóżek, a przydałoby się dwa razy tyle – jest długa lista osób oczekujących na przyjęcie – mówi dyrektor.

Trudny czas przemian po 1989 r., wielka powódź w 1997 r., szanse, ale i wymagania związane ze zmieniającym się prawem, z wejściem do Unii, wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa... Ciągłe zmiany sprawiają, że ludzie Kościoła, chcąc nieść innym pomoc, muszą mieć szeroko otwarte oczy i głowę wciąż pełną nowych pomysłów. ■

Osoby korzystające z pomocy Caritas Archidiecezji Wrocławskiej w 2008 r.

- domy opieki dla osób starszych (3 placówki) – 150 osób
- opieka pielęgniarstwa, położnicza, rehabilitacyjna (6 placówek) – 19 480 osób
- wykupienie leków (w tym dla domów pomocy społecznej) – 645 osób
- badania mammograficzne – 3881 osób
- dofinansowanie skomplikowanych operacji i sprzętu rehabilitacyjnego – 19 osób
- ośrodek szkolno-wychowawczy – 120 dzieci
- dożywianie biednych i bezdomnych (2 placówki) – 345 128 posiłków
- pomoc dla biednych – 7529 osób
- świetlice dla dzieci (2 placówki) – 40 osób
- ośrodki pomocy rodzinom i miejsca troski o rodziny (2 placówki) – 150 osób
- opieka nad uczniem w środowisku nauki i wychowania – 2952 osoby
- katolicka szkoła podstawowa – 100 dzieci
- kolonie dla dzieci – 3500 osób

Dane nie obejmują parafialnych oddziałów Caritas



Podopieczni Parafialnego Oddziału Caritas w Sobótce

Piknik czytelniczy

Poczytaj mi, proszę

W bibliotece powinna panować cisza i spokój? Ależ skąd! W sobotnie przedpołudnie 19 września bibliotekę przy ul. Sztabowej we Wrocławiu wypełniał gwar dziecięcych głosów. **Wspólne przeglądanie i czytanie książek** stanowiło element Pikniku Czytelniczego, zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną we Wrocławiu.

Maluchy myszkowały między bibliotecznymi półkami. Z książeczkami w rękach przysiadły na pufach lub wprost na wykładzinie. „Stoi na stacji lokomotywa...”, „Dawno, dawno temu żyła nieszczęśliwa dziewczynka, którą nazywano Kopciuszką...” – w sali przepłatały się głosy czytających opiekunów. Dzieci miały okazję do spotkania i rozmowy z autorami i ilustratorami książek dla najmłodszych. Gośćmi pikniku byli m.in. Marcin Brykczyński, Kalina Jerzykowska, Joanna Olech. Dla maluchów i ich rodziców przygotowano warsztaty plastyczne, stoiska z książkami, kiermasz książki używanej. Dzieci odwiedził także Bajkobus ze spektaklem „Kłątwa muchomora”. Dzień wcześniej starsze dzieci uczestniczyły w całonocnej imprezie z książką – „Survival, czyli sztuka przetrwania”. Natomiast w niedzielę bibliotekarze zaprosili dzieci na rejs statkiem po Odrze. – Wszystkie te imprezy, przebiegające pod wspólnym hasłem „Wokół książki”, organizujemy po to, by książka i biblioteka kojarzyły się



ZDJEŃCJA IŁONA MIGACZ



z czymś ciekawym, atrakcyjnym, pełnym przygód i niespodzianek – wyjaśnia dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Andrzej Ociepa. – Skończyły się czasy, gdy na półkach stały w równych rzędach książki owinięte w szary papier, a po salach można było chodzić tylko na paluszkach i mówić półgłosem – dodaje.

A walczyć jest o co. Według badań, przeprowadzonych przez Bibliotekę Narodową, spada liczba Polaków systematycznie sięgających po literaturę. W ubiegłym roku przynajmniej jedną książkę przeczytało zaledwie 38 proc. Polaków powyżej 15. roku życia. Jak w takim razie wytłumaczyć wysoką frekwencję na Pikniku Czytelniczym i innych imprezach organizowanych przez wrocławską bibliotekę? – Według naszych obserwacji, rośnie liczba rodziców troszczących się o dobrą edukację dzieci – wyjaśnia dyrektor Ociepa. – Rodzice szukają innych niż zajęcia szkolne sposobów przekazywania wiedzy, rozwijania umiejętności. Liczby mówią o spadku czytelnictwa w Polsce. Natomiast te same badania pokazują, że jest kategoria

czytelników, którzy czytają więcej niż przed rokiem. To mieszkańcy dużych, ponad 500-tysięcznych miast, czyli właśnie nasi klienci – dodaje Andrzej Ociepa.

Słowom dyrektora przytakują Dorota i Paweł Wittenbeckowie z Wrocławia. – W naszym domu książki leżą wszędzie, przy łóżku, na stole, w wózku synka – mówi pani Dorota i na dowód wyciąga zacytany egzemplarz spod paczki z chrupkami. – Gdy półtoraroczny Piotruś podczas spaceru zaśnie, można usiąść na ławce i parę minut poczytać – wyjaśnia. Biblioteka przy Sztabowej jest miejscem doskonale znanym Dominice i Madzi Kosmulskim. – Zazwyczaj przychodzą tu w towarzystwie dziadka i to dziadek najczęściej czyta głośno dziewczynkom – przyznaje ich mama Małgorzata. – Widać efekty – dodaje – córki mają bogate słownictwo, potrafią się skupić nad wykonywaną pracą. Dyrektor Andrzej Ociepa uzupełnia, że czytanie to znakomita metoda rozwijania wyobraźni i chęci poznania świata

Trzyletniej Zosi czyta starsza siostra.
PO PRAWIEJ: Podczas pikniku powodem cieszył się kiermasz książki używanej

– gdy z moim synem czytaliśmy wspólnie przygody Tomka Wilmowskiego, bohatera znanej serii Alfreda Szklarskiego, przy okazji mówiłem: „zobaczmy to miejsce w atlasie, sprawdźmy na globusie, zerknijmy do atlasu zwierząt”. Najważniejsze jest jednak co innego – podkreśla Andrzej Ociepa. – Wspólne czytanie dziecka i rodzica to sposób na budowanie dobrych kontaktów między nimi. Więzy emocjonalne powstają poprzez przytulenie, wzięcie na kolana, skupienie uwagi na dziecku. Wybór książki to dobra okazja, by zobaczyć, czym dziecko się interesuje, co je ciekawi. Prze czytana lektura może stać się pretekstem do rozmowy na temat postępowania bohatera – podsumowuje dyrektor Ociepa.

Piknik dobiega końca. Czteroletnia Ania płacze, że nie może wziąć do domu książeczkę, którą właśnie znalazła na półce. – Nie jesteśmy zapisani do biblioteki – tłumaczy jej tata. – Przyjdziemy w tygodniu i zapiszemy się.

Ilona Migacz